

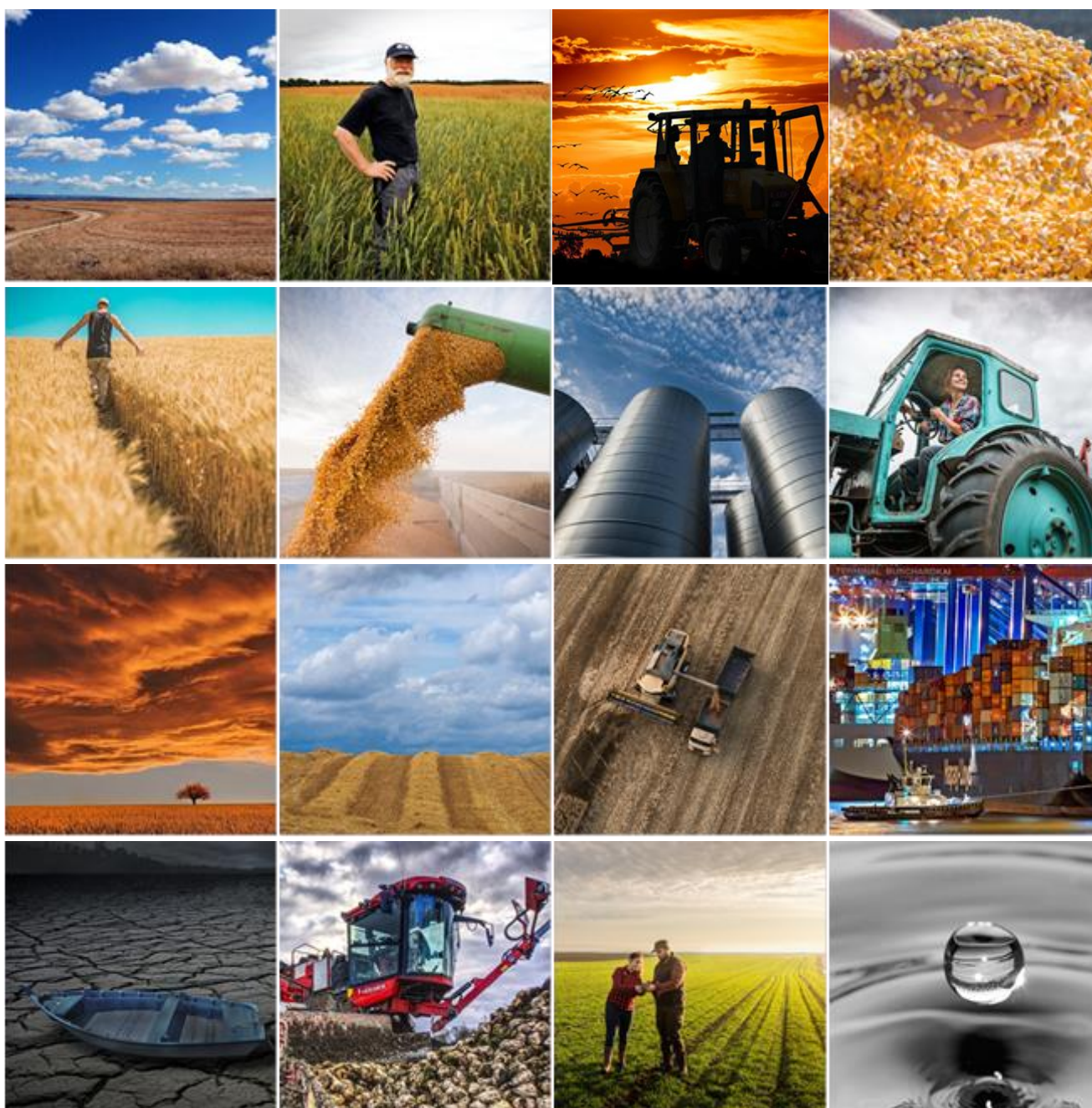


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 9 marca 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
EKMA, czyli Europejski Kongres Menadżerów Agrobiznesu	4
Mokradła w centrum sporu o przyszłość rolnictwa. Stracimy tysiące hektarów?.....	4
Biogazownie stoją w miejscu. Okazuje się, że problemem wcale nie są pieniądze	4
Nawozy źródłem kłótni w rządzie. Ministerstwo rolnictwa uderzyło pięścią w stół	4
Rośnie kolejowy transport zboża z Ukrainy do Polski. Codziennie ponad 14 wagonów	5
06.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: drożeje jedynie rzepak	5
A.Dargiewicz: Krajowy rynek tuczników w fazie silnej zwyżki. Jeden z najbardziej wzrostowych w całej Unii Europejskiej.....	5
Rolnicy ciągle czekają na abolicję ws. ciągników marki Belarus. Procedury ciągną się w nieskończoność	5
Grupa Azoty wraca do przyjmowania bieżących zamówień na nawozy.....	6
Zawierowania na rynku nawozów zbiegają się w czasie z trudną sytuacją na rynku zbóż	6
Cena oleju napędowego w hurcie sięgnęła poziomu 7,00 zł/l. Rolnicy w potrzasku	6
Niektóre środki ochrony roślin będą mogły nabyć jedynie osoby przeszkolone.....	6
Nowa technologia namierzy ślimaki na polu	7
Ukraińcy pomstują na unijne kontyngenty taryfowe i liczą straty wynikające z ograniczenia eksportu towarów rolnych	7
Francuzi wściekli na von der Leyen po decyzji ws. umowy z Mercosurem	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 9 marca 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 736,23	Średnia cena zł/t: 595,59	Średnia cena zł/t: 666,00	Średnia cena zł/t: 542,20
MIN - MAX: 680,00 - 880,00	MIN - MAX: 550,00 - 660,00	MIN - MAX: 610,00 - 750,00	MIN - MAX: 480,00 - 660,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 682,59	Średnia cena zł/t: 552,62	Średnia cena zł/t: 622,04	Średnia cena zł/t: 648,25
MIN - MAX: 620,00 - 770,00	MIN - MAX: 500,00 - 620,00	MIN - MAX: 550,00 - 710,00	MIN - MAX: 590,00 - 710,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 794,00	Średnia cena zł/t: 813,33	Średnia cena zł/t: 904,00	Średnia cena zł/t: 828,00
MIN - MAX: 670,00 - 840,00	MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 840,00 - 980,00	MIN - MAX: 670,00 - 920,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 092,80	Średnia cena zł/t: 719,17	Średnia cena zł/l: 1,74	Średnia cena zł/kg: 5,14
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 280,00	MIN - MAX: 650,00 - 800,00	MIN - MAX: 1,69 - 1,78	MIN - MAX: 4,50 - 5,80

EKMA, czyli Europejski Kongres Menadżerów Agrobiznesu

Agropolska.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 03.03.2026 | Fot. EKMA



Przed nami najważniejsze wydarzenie związane z towarowym rolnictwem w Polsce. 11. edycja Europejskiego Kongresu Menadżerów Agrobiznesu odbędzie się 17 marca 2026 r. w Cukrowni Żnin. EKMA to inicjatywa środowisk rolniczych tworzona z myślą o wszystkich, którym zależy na przyszłości rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Mokradła w centrum sporu o przyszłość rolnictwa. Stracimy tysiące hektarów?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.03.2026 |



Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych wzbudziła duże emocje wśród części środowiska rolniczego, szczególnie w regionach o silnej produkcji mlecznej.

[Czytaj dalej...](#)

Biogazownie stoją w miejscu. Okazuje się, że problemem wcale nie są pieniądze

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 06.03.2026 |



Polskie rolnictwo ma ogromny potencjał do produkcji energii z biogazu, jednak rozwój tego sektora wciąż hamują bariery regulacyjne.

[Czytaj dalej...](#)

Nawozy źródłem kłótni w rządzie. Ministerstwo rolnictwa uderzyło pięścią w stół

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 06.03.2026 |



Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zaczęła intensywnie działać po tym, jak dowiedziała się, że doszło do ostrego konfliktu pomiędzy Ministerstwem Aktywów Państwowych (MAP), a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW). Poszło o sytuację w Grupie Azoty.

[Czytaj dalej...](#)

Rośnie kolejowy transport zboża z Ukrainy do Polski. Codziennie ponad 14 wagonów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |

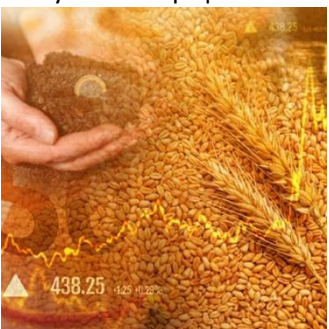


Jak poinformował Walerij Tkaczow, zastępca dyrektora departamentu technologii transportowych i operacji handlowych w Ukrzaliznycji, w lutym, drugi miesiąc z rzędu, odnotowano wzrost transportu zboża drogą kolejową z Węgrami. Podobna tendencja utrzymuje się w przeładunkach ziarna na granicy z Polską.

[Czytaj dalej...](#)

06.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: drożeje jedynie rzepak

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 06.03.2026 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż bez większych zmian. Stawki proponowane rolnikom nadal przypominają te sprzed dwóch dekad. W ostatnich dniach gwałtownie rosną ceny paliw i nawozów, co zbiega się z intensyfikacją prac polowych. Ruch wzrostowy wykazuje jedynie rzepak, którego przeciętna wycena w odstępie dwóch dni poszła w górę o 13,77 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

A.Dargiewicz: Krajowy rynek tuczników w fazie silnej zwyżki. Jeden z najbardziej wzrostowych w całej Unii Europejskiej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



- Kolejny tydzień na krajowym rynku trzody chlewnej przyniósł wyraźne umocnienie rynku tuczników, czego odzwierciedleniem jest wzrost ceny klasy E do poziomu 7,00 zł/kg, czyli o 0,20 zł tydzień do tygodnia. Stawka ta przewyższa cenę niemieckiego VEZG (ok. 6,88 zł/kg) po przeliczeniu na złotówki – wylicza Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig, który komentuje ostatnie wydarzenia rynkowe.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy ciągle czekają na abolicję ws. ciągników marki Belarus. Procedury ciągną się w nieskończoność

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



Wobec wielu posiadaczy ciągników marki Belarus toczą się postępowania sądowe, które kończą się nakazem złomowania sprzętu. Rolnicy nie mogą użytkować tych ciągników a dla wielu jest to pojazd, wykonujący najważniejsze prace w gospodarstwie. Rząd obiecał abolicję wiele miesięcy temu, ale do dzisiaj sprawa nie została zamknięta.

[Czytaj dalej...](#)

Grupa Azoty wraca do przyjmowania bieżących zamówień na nawozy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



- W ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin, po dokończeniu niezbędnych analiz, Grupa Azoty powróci do przyjmowania zamówień na nawozy azotowe i standardowej współpracy na bieżących warunkach rynkowych. W decyzji tej musimy uwzględnić zarówno interes przedsiębiorców rolnych i naszych partnerów handlowych, jak i interes samej Spółki – poinformował Marcin Celejewski - prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

[Czytaj dalej...](#)

Zawirowania na rynku nawozów zbiegają się w czasie z trudną sytuacją na rynku zbóż

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



Rolnik nie wie dziś, po jakiej cenie sprzeda swoją pszenicę. W takiej sytuacji może pojawić się nerwowość, zwłaszcza gdy pojawiają się sygnały dotyczące dostępności nawozów. W takich warunkach łatwo o skokowy wzrost popytu i dalszą presję cenową.

[Czytaj dalej...](#)

Cena oleju napędowego w hurcie sięgnęła poziomu 7,00 zł/l. Rolnicy w potrzasku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



- Ceny diesla w środę 4 marca 2026 r. osiągnęły poziom, które budzą ogromny niepokój w sektorze agro. W oficjalnym cenniku hurtowym PKN Orlen cena oleju napędowego (Ekodiesel) wystrzeliła do 5 681 PLN/m³, co przy 23-procentowym podatku VAT daje niemal równe 7,00 zł za liter. To dramatyczny moment dla rolników, którzy wstrzymywali się z zakupami przed weekendem; dziś za każdy metr sześcienny muszą zapłacić o ok. 1000 zł więcej niż jeszcze w ubiegły piątek – komentuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

[Czytaj dalej...](#)

Niektóre środki ochrony roślin będą mogły nabyć jedynie osoby przeszkolone

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



Z dniem 6 marca 2026 r. wchodzi w życie nowe przepisy korygujące dotychczasowe zasady obrotu środkami ochrony roślin. Zmiany mają sprawić, aby środki ochrony roślin przeznaczone dla rolnictwa trafiały wyłącznie do rolników.

[Czytaj dalej...](#)

Nowa technologia namierzy ślimaki na polu

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 04.03.2026 |



Brytyjscy naukowcy opracowali metodę wykrywania nagich ślimaków z wykorzystaniem innowacyjnego obrazowania. Rozwiązanie może umożliwić automatyczny monitoring szkodnika bezpośrednio w polu i precyzyjne wyznaczenie ognisk jego występowania. To odpowiedź na rosnące straty, szczególnie dotyczące zbóż i rzepaku, które w Wielkiej Brytanii szacuje się na 43,5 mln funtów rocznie.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińcy pomstują na unijne kontyngenty taryfowe i liczą straty wynikające z ograniczenia eksportu towarów rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.03.2026 |

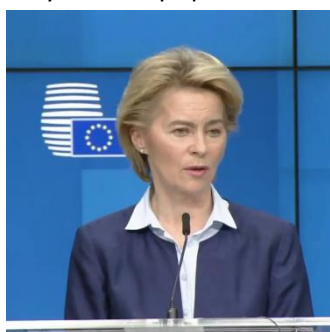


Spadek dostaw ukraińskich produktów rolnych do Unii Europejskiej po wprowadzeniu kontyngentów taryfowych (TRQ) wyniesie 1,43 mld dolarów rocznie. Według badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Ekonomicznych i Doradztwa Politycznego, całkowity eksport do UE siedmiu kategorii produktów, na które nałożono ograniczenia, zmniejszy się o 55% w porównaniu z rokiem bazowym 2024 w ramach autonomicznych środków handlowych — z 2,59 mld dolarów do oczekiwanych 1,16 mld dolarów.

[Czytaj dalej...](#)

Francuzi wściekli na von der Leyen po decyzji ws. umowy z Mercosurem

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.03.2026 |



Piątkowa decyzja Ursuli von der Leyen o tymczasowym wdrożeniu umowy handlowej UE-Mercosur wywołała falę oburzenia w Paryżu. Wkrótce po ogłoszeniu decyzji prezydent Macron stwierdził, że „dla Francji jest to zaskoczenie, i to nieprzyjemne”. Wielu francuskich polityków skrytykowało decyzję przewodniczącej KE, oskarżając urzędników w Brukseli o ignorowanie woli obywateli Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

EKMA, czyli Europejski Kongres Menadżerów Agrobiznesu

Agropolska.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 03.03.2026 | Fot. EKMA



Przed nami najważniejsze wydarzenie związane z towarowym rolnictwem w Polsce. 11. edycja Europejskiego Kongresu Menadżerów Agrobiznesu odbędzie się 17 marca 2026 r. w Cukrowni Żnin. EKMA to inicjatywa środowisk rolniczych stworzona z myślą o wszystkich, którym zależy na przyszłości rolnictwa.

EKMA to oddolna inicjatywa organizacji rolniczych, której celem jest wspólne poszukiwanie rozwiązań wzmacniających konkurencyjność europejskich gospodarstw. Wydarzenie gromadzi już od lat rolników, ekspertów, przetwórców jak również przedstawicieli instytucji publicznych i świata nauki.

Tematyka [11. edycji](#) EKMA skoncentrowana będzie na zmianach w europejskim agrobiznesie. Od kształtu Wspólnej Polityki Rolnej po 2027 r., przez odbudowę produkcji zwierzęcej i adaptację do zmian klimatycznych, aż po cyfryzację, innowacje i rozwój eksportu oraz integracji łańcuchów dostaw.

Przeczytaj również: [Jaka będzie WPR po 2027 roku?](#)

Ważne debaty podczas EKMA

W ramach wydarzenia odbędzie się więc pięć kluczowych debat:

- Wspólna Polityka Rolna po 2027 r. i umowy międzynarodowe – jak zbudować stabilny i konkurencyjny system wsparcia dla europejskiego rolnictwa w zmieniającym się układzie geopolitycznym?
- Przyszłość produkcji zwierzęcej w Europie – między regulacją, efektywnością a społeczną odpowiedzialnością.
- Rolnictwo odporne na kryzysy – klimat, woda, energia. Jak przystosować gospodarstwa do nowych realiów pogodowych i ekonomicznych?
- Innowacje, wiedza i technologia – jak cyfryzacja i rolnictwo 4.0 zmieniają produkcję i zarządzanie gospodarstwem?
- Siła integracji i eksportu – jak łączyć produkcję, przetwórstwo jak również handel, by budować wartość w polskim łańcuchu dostaw?

Jak zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe Europy?

Podczas EKMA uczestnicy debat będą poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania. Jak w zmieniającym się układzie geopolitycznym zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe Europy? Jak więc osiągać stabilne zyski, produkując wysokiej jakości żywność? W jaki sposób wreszcie pogodzić efektywność gospodarowania z ochroną środowiska oraz społeczną odpowiedzialnością sektora?

– *Zapraszamy do udziału w dyskusji, która jak co roku połączy głos praktyków, ekspertów i decydentów, tworząc wspólną wizję nowoczesnego, konkurencyjnego i zrównoważonego rolnictwa w Europie* – mówi Roman Wiatrowski, prezes Zarządu Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych.

Zapraszamy do udziału w EKMA, którego głównymi patronami medialnymi będą portal Agropolska oraz miesięcznik „Przedsiębiorca Rolny”.

[Zamknij >](#)

Mokradła w centrum sporu o przyszłość rolnictwa. Stracimy tysiące hektarów?

Topagar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.03.2026 |



Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych wzbudziła duże emocje wśród części środowiska rolniczego, szczególnie w regionach o silnej produkcji mlecznej.

Organizacje zajmujące się ochroną mokradeł przekonują jednak, że [dokument nie jest zagrożeniem dla rolnictwa](#), lecz próbą znalezienia rozwiązań, które pomogą gospodarstwom radzić sobie z coraz dotkliwszą suszą i degradacją gleb.

Wiele obaw wynika z nieporozumień?

Debata wokół strategii ochrony obszarów wodno-błotnych w Polsce **nabrała w ostatnich tygodniach tempa**. Konsultacje społeczne dokumentu zakończyły się 23 lutego, a w ich trakcie pojawiło się wiele krytycznych głosów ze strony części organizacji rolniczych.

W [petycji Podlaskiego Porozumienia Rolniczego](#) strategię nazwano nawet "cynicznym zamachem na polskie rolnictwo".

Autorzy dokumentu oraz organizacje zajmujące się ochroną przyrody przekonują jednak, że **wiele obaw wynika z nieporozumień i błędnych interpretacji zapisów strategii**. Podkreślają, że celem dokumentu nie jest ograniczenie produkcji rolnej, lecz poprawa gospodarowania wodą w krajobrazie rolniczym.

Mokradła jako sojusznik rolnictwa?

Jak wskazują eksperci **Centrum Ochrony Mokradeł** (to stowarzyszenie naukowców i miłośników przyrody), mokradła odgrywają kluczową rolę w retencjonowaniu wody. Zmagazynowana w glebie wilgoć paruje znacznie wolniej niż woda w otwartych zbiornikach, dzięki czemu **pomaga łagodzić skutki suszy** – zjawiska, które w ostatnich latach coraz silniej uderza w polskie rolnictwo.

Obszary wodno-błotne pełnią także funkcję naturalnych filtrów oczyszczających wodę. W praktyce oznacza to **korzyści zarówno dla środowiska, jak i dla rolników**, którzy korzystają z zasobów wodnych w produkcji rolnej.

Warto podkreślić, że strategia nie jest aktem prawnym. To dokument kierunkowy, który ma wskazywać **spójny kierunek działań w polityce rolnej, środowiskowej i klimatycznej**. Może on stać się podstawą do wypracowania konkretnych rozwiązań finansowych i organizacyjnych wspierających rolników w gospodarowaniu wodą.

Nowe mechanizmy wsparcia

Jednym z najczęściej wskazywanych elementów strategii są potencjalne nowe formy wsparcia finansowego dla gospodarstw. Chodzi m.in. o **płatności za działania poprawiające retencję wody na gruntach rolnych**.

Rolnicy mogliby otrzymywać dodatkowe środki za spowalnianie odpływu wody z pól, np. poprzez odtwarzanie systemów zastawek w rowach melioracyjnych czy utrzymywanie wyższych poziomów wód gruntowych na terenach torfowych.

Wśród rozważanych rozwiązań pojawia się także **możliwość dobrowolnego wyłączenia z użytkowania gruntów** szczególnie trudnych w uprawie – na przykład terenów regularnie zalewanych.

Strategia zakłada również rozwój **zw. rolnictwa bagiennego, czyli paludikultury**. To forma produkcji roślinnej dostosowanej do wysokiego poziomu wód gruntowych, która pozwala użytkować torfowiska bez ich dalszej degradacji.

Torfowiska i przyszłość produkcji

Eksperti zwracają uwagę, że **długotrwałe osuszanie torfowisk** prowadzi do ich degradacji. Gleby te tracą swoje właściwości produkcyjne, co w dłuższej perspektywie może oznaczać spadek plonów i utratę wartości rolniczej gruntów.

Podniesienie poziomu wody na takich terenach – np. poprzez **regulację melioracji** – może poprawić dostępność wilgoci dla roślin uprawnych. W praktyce oznacza to większą odporność upraw na okresy suszy.

Strategia wskazuje także **możliwość korzystania z mechanizmów redukcji emisji gazów cieplarnianych**. Rolnicy, którzy zdecydują się na podniesienie poziomu wody w glebach torfowych, mogliby uzyskiwać dodatkowe dochody ze sprzedaży tzw. **offsetów węglowych**.

Odpowiedź na obawy rolników

Centrum Ochrony Mokradeł w przestanej mediom informacji stara się jednocześnie rozwiązać najczęściej pojawiające się w debacie publicznej obawy.

Jedną z nich jest **kwestia wykupu gruntów**. Jak podkreślono, strategia nie przewiduje wywłaszczeń, a ewentualny zakup ziemi mógłby odbywać się wyłącznie za zgodą właściciela i na zasadach rynkowych.

Pojawiają się również głosy, że ochrona mokradeł mogłaby zagrozić bezpieczeństwu żywnościowemu kraju, szczególnie w regionach **specjalizujących się w produkcji mleka**. Według danych ministerstwa rolnictwa Polska pozostaje jednak krajem samowystarczalnym w produkcji mleka, a ponad 30% produkcji trafia na eksport.

Zdaniem ekspertów znacznie poważniejszym **zagrożeniem dla stabilności produkcji rolnej** jest narastająca susza i spadek poziomu wód gruntowych.

Dokument przygotowany międzyresortowo

Projekt strategii został opracowany przez organizację **Centrum Ochrony Mokradeł na zlecenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska**. Następnie pracował nad nim międzyresortowy zespół pod przewodnictwem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w którego skład weszli również przedstawiciele m.in. ministerstwa rolnictwa, resortu infrastruktury, finansów oraz obrony narodowej.

Zdaniem autorów dokumentu **strategia ma być początkiem szerszej dyskusji o gospodarowaniu wodą w Polsce** i o przyszłości rolnictwa na terenach torfowych.

W obliczu coraz częstszych susz i zmian klimatycznych **pytanie o rolę mokradeł w krajobrazie rolniczym** będzie bowiem powracać coraz częściej. Dla wielu gospodarstw może to oznaczać konieczność szukania nowych modeli produkcji, ale jednocześnie – **nowych źródeł dochodu** i większej stabilności w dłuższej perspektywie.

Rolnicy: Strategię trzeba przygotować jeszcze raz

Zupełnie inaczej dokument widzą rolnicy i organizacje broniące ich interesów. Swojej irytacji całą sprawą nie ukrywa **Jacek Zarzecki, wiceszef Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowy**.

Podkreśla, że Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych w obecnym brzmieniu **nie spełnia kryterium równowagi** między celami środowiskowymi a bezpieczeństwem żywnościowym i stabilnością ekonomiczną gospodarstw.

– Ochrona mokradeł jest ważna, ale **nie może odbywać się kosztem rolników bez rzetelnych danych**, analiz i zapewnienia realnego finansowania. Brak jest również gwarancji stabilnych i adekwatnych rekompensat dla rolników oraz fakt, że dokument w dużej mierze **odwołuje się do finansowania w ramach Wspólnej Polityki Rolnej** – tłumaczy Zarzecki i dodaje: – WPR nie powinno być wskazane jako domyślne źródło finansowania działań ograniczających produkcję.

Polska Platforma Zrównoważonej Wołowy **wniosła o gruntowną rewizję projektu Strategii**, przeprowadzenie aktualnej inwentaryzacji terenowej oraz **przygotowanie pełnej oceny skutków dla rolnictwa** przed dalszym procedowaniem dokumentu.

[Zamknij >](#)

Biogazownie stoją w miejscu. Okazuje się, że problemem wcale nie są pieniądze

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 06.03.2026 |



Polskie rolnictwo ma ogromny potencjał do produkcji energii z biogazu, jednak rozwój tego sektora wciąż hamują bariery regulacyjne.

Jak wskazuje **Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Food and Agro w BNP Paribas Bank Polska**, banki są gotowe finansować takie inwestycje, ale obecne przepisy – zwłaszcza ograniczenia w sprzedaży energii – skutecznie blokują ich rozwój.

Bez zmian w systemie finansowania i regulacji **trudno będzie uruchomić masowy program budowy biogazowni** na polskiej wsi – tłumaczy ekspert w rozmowie z top agrar Polska. Wywiad przeprowadzono w trakcie [Europejskiego Forum Finansowania Agrobiznesu](#).

Biogazownie mogą być drugą nogą

Budowa biogazowni rolniczych od lat pojawia się w dyskusjach o transformacji energetycznej polskiej wsi. Instalacje te mogłyby **nie tylko zagospodarować odpady z produkcji zwierzęcej**, ale również zapewnić gospodarstwom dodatkowe źródło dochodów.

Zdaniem Macieja Piskorskiego, potencjał jest ogromny, ale obecne **rozwiązania finansowe i prawne wymagają korekty**.

– Kilku korekt wymagają przede wszystkim obecne rozwiązania finansowania, czyli kredyty preferencyjne oraz relatywnie młody produkt **Agromax** – wskazuje ekspert.

Limity kredytów są zbyt niskie?

Jednym z głównych problemów są **limity finansowania inwestycji**. Obowiązujące od lat maksymalne kwoty kredytów preferencyjnych nie przystają do skali dzisiejszych inwestycji energetycznych.

– W przypadku kredytu preferencyjnego mamy od kilkunastu lat limit pięciu milionów złotych dla gospodarstw rolnych i ośmiu milionów dla działów specjalnych. Jeśli gospodarstwo wykorzystało już część limitu, **budowa biogazowni staje się praktycznie niemożliwa** – wyjaśnia Piskorski.

Podobny limit obowiązuje w programie Agromax, co w praktyce **ogranicza możliwości finansowania większych projektów**.

Największa bariera: brak możliwości sprzedaży energii

Jeszcze poważniejszym problemem – zdaniem bankowca – są jednak przepisy, które **uniemożliwiają sprzedaż energii wyprodukowanej w biogazowni poza gospodarstwo**, jeśli inwestycja była finansowana z programów wsparcia.

– Wszystkie programy pomocowe w praktyce **uniemożliwiają sprzedaż energii** poza gospodarstwo. Energia musi być skonsumowana na miejscu – tłumaczy ekspert BNP Paribas.

Tymczasem tylko nieliczne gospodarstwa są w stanie **zużyć całość energii** wyprodukowanej przez biogazownię.

– Rzadko kiedy gospodarstwo jest w stanie w stu procentach skonsumować energię z biogazowni. A budowanie bardzo małej instalacji **często mija się z celem** – dodaje.

Biogazownie najlepiej dopasować do ilości substratu

Eksperti podkreślają, że instalacje powinny być projektowane przede wszystkim pod kątem dostępnego surowca – np. **gnojowicy czy obornika** – a nie tylko zapotrzebowania gospodarstwa na energię.

– Gospodarstwa z produkcją zwierzęcą mają dużo substratu, który można świetnie zagospodarować w biogazowni. Jednocześnie **powstaje poferment**, który jest bardzo dobrym nawozem – mówi Piskorski.

W jego ocenie instalacje o mocy około 0,5 MW mogłyby nie tylko pokrywać potrzeby gospodarstwa, ale także **dostarczać energię do lokalnej sieci** lub ogrzewać okoliczne domy.

Banki są gotowe finansować inwestycje

Według przedstawiciela BNP Paribas sektor bankowy jest gotowy **finansować inwestycje w biogazowni**, o ile będą spełnione podstawowe warunki ekonomiczne i regulacyjne.

– Banki są od udzielania kredytów i realizacji inwestycji. Ale **trudno finansować projekt za kilka milionów złotych**, jeśli nie ma pewności, że energia będzie mogła być sprzedawana do sieci – podkreśla.

Kluczowe są tu trzy elementy: możliwość sprzedaży energii, gwarancja przyłączenia do sieci oraz stabilne warunki odbioru energii.

Polska daleko za Niemcami

Skala rozwoju biogazowni w Polsce wciąż pozostaje niewielka w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. – W Polsce mamy dziś ok. **200 biogazowni rolniczych**. W Niemczech jest ich ok. 10 tysięcy – zauważa Piskorski.

Różnica ta pokazuje, jak duży potencjał wciąż pozostaje niewykorzystany.

Dotacje to zdecydowanie za mało

Ekspert wskazuje również, że **dotacyjne programy wsparcia** – choć potrzebne – nie są w stanie zapewnić masowej skali inwestycji.

– Dofinansowania obejmują w praktyce kilkadziesiąt instalacji. To rozwiązania na palcach jednej ręki, a nie **program systemowy** – ocenia.

Jego zdaniem większą rolę powinny odgrywać **kredyty preferencyjne**, które umożliwiają finansowanie większej liczby inwestycji.

Inwestycja jest stosunkowo bezpieczna

Z punktu widzenia banków inwestycje w biogazownie **nie należą do najbardziej ryzykownych projektów w rolnictwie**.

– Biogazownia zagospodarowuje odpady z produkcji zwierzęcej, produkuje poferment i daje dodatkowe źródło dochodu dla gospodarstwa. **To jedna z mniej ryzykownych inwestycji**, o ile model biznesowy się spina – podkreśla Piskorski.

Jego zdaniem włączenie biogazowni do krajowego systemu rozproszonej energetyki mogłoby **znacząco zwiększyć zainteresowanie rolników** takimi inwestycjami.

– Włączenie biogazowni w model rozproszonej energii zdecydowanie **ustabilizowałoby ten rynek w dłuższej perspektywie** – podsumowuje Maciej Piskorski.

[Zamknij >](#)

Nawozy źródłem kłótni w rządzie. Ministerstwo rolnictwa uderzyło pięścią w stół

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 06.03.2026 |



Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zaczęła intensywnie działać po tym, jak dowiedziała się, że doszło do ostrego konfliktu pomiędzy Ministerstwem Aktywów Państwowych (MAP), a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW). Poszło o sytuację w Grupie Azoty.

– Nikt nas nie poinformował o tym, że będą podjęte (przez MAP – red.) tak ważne decyzje. Oni zdecydowali, kierując się **wyłącznie interesem ekonomicznym i bez oglądania się na nastroje społeczne**, a nas rolnicy dosłownie chcieli zlinczować – słyszymy od jednego z urzędników MRiRW.

Niestabilna sytuacja geopolityczna

Na początku tygodnia zaczęły pojawiać się pierwsze informacje mówiące o tym, że **Grupa Azoty ogranicza sprzedaż swoich sztandarowych produktów** i anuluje obowiązujące cenniki.

– Grupa Azoty potwierdza pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje o **wstrzymaniu przyjmowania nowych, marcowych zamówień na nawozy azotowe**. Zdecydowanie dementujemy informacje o wstrzymaniu produkcji. Nasze zakłady pracują, wykorzystując maksymalne moce produkcyjne – oświadczył w środę, 3 marca **Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty**.

Podkreślił, że powodem decyzji jest **niestabilna sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie**.

– 2 marca cena gazu, tj. podstawowego surowca do produkcji nawozów azotowych, **wzrosła 35-50%**. Dzisiaj wzrosty sięgają **kolejne 30%**. Wzrosty mogą mieć charakter krótkookresowy – stwierdził Kulik i dodał, że "nie ma zagrożenia w pokryciu zapotrzebowania rynku krajowego, ponieważ realizowane są zamówienia z poprzednich okresów".

Zawinił brak przewidywania konsekwencji?

Z kolei **Ministerstwo Aktywów Państwowych**, które sprawują bezpośredni nadzór nad funkcjonowaniem Grupy Azoty poinformowało, że na bieżąco monitoruje sytuację w spółce oraz na rynku nawozów.

– Grupa Azoty czasowo wstrzymała przyjmowania nowych zamówień na nawozy azotowe, ale **nie wstrzymała produkcji**, a zakłady pracują z pełnym wykorzystaniem mocy. Grupa Azoty realizuje wszystkie zamówienia złożone przed ogłoszeniem tej decyzji – zapewniło Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Z naszych informacji wynika, że **brzemienne w skutki decyzja** nie została uzgodniona wewnątrz rządu. – I to właśnie w czasie, gdy rolnicy masowo kupują nawozy i wyjeżdżają w pole – żali się przedstawiciel resortu rolnictwa, z którym rozmawialiśmy.

– Ktoś w Grupie Azoty nie wytrzymał ciśnienia i nagle stwierdził, że trzeba ograniczyć sprzedaż nawozów azotowych i to bez oglądania się na konsekwencje. A przecież **takie decyzje należy podejmować z rozwagą** – relacjonuje nasz rozmówca.

Ludowcy dostali mocno po głowie

Rzeczywiście, cała krytyka spadła na resort rolnictwa, którym zarządza minister Stefan Krajewski (PSL). Internet dosłownie płonął od **negatywnych komentarzy ze strony rolników**, którzy zarzucali urzędnikom MRiRW nieudolność.

Tymczasem to nie oni podjęli kluczowe decyzje, ale Grupa Azoty po otrzymaniu zgody ze strony **zarządzanego przez Wojciecha Balczuna Ministerstwo Aktywów Państwowych**. Warto dodać, że Balczun jest postrzegany jako jeden z zaufanych współpracowników premiera Donalda Tuska. Co ważne – nie jest członkiem Koalicji Obywatelskiej i został powołany na stanowisko w lipcu 2025 r. jako bezpartyjny fachowiec.

Dopłat do nawozów na pewno nie będzie

W środę, 4 marca **wiceminister rolnictwa Adam Nowak (PSL)** na decyzji Grupy Azoty nie zostawił suchej nitki. Pisaliśmy o tym [tutaj](#).

– Dużo paniki wprowadził komunikat Grupy Azoty dotyczący wstrzymania sprzedaży czy niepublikowania cennika. Dziś mamy do czynienia **przede wszystkim z próbą spekulacji** – nie tylko ze strony producentów nawozów, ale również dystrybutorów – tłumaczył polityk.

– Apeluję o spokój i niewprowadzanie paniki. Zarówno krajowa produkcja nawozów, jak i **sytuacja na rynku gazu** nie dają dziś powodów do takich reakcji – zaznaczył.

Na pytanie o ewentualne uruchomienie dopłat do nawozów, wiceminister jednoznacznie odpowiedział, że **resort nie planuje takiego wsparcia**. – Nie planujemy w tej chwili dopłat, bo ceny są na poziomie stabilnym. Każda deklaracja dopłat pierwsze, co powoduje, to wzrost cen – wyjaśnił Nowak.

"Zagrożeniem dla terminowej i efektywnej działalności rolnej"

Dzień później, czyli 5 marca na stronie resortu rolnictwa pojawił się komunikat, w którym **minister Stefan Krajewski zwrócił się do ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna** "z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie oraz podjęcie działań w celu przywrócenia dotychczasowego stanu zaopatrzenia rynku w nawozy, przy jednoczesnym niepodwyższaniu ich cen".

"Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyraziło **swoje obawy w tym zakresie oraz przedstawiło kompleksową argumentację** i nadzieję, że zaistniała sytuacja zostanie przez Grupę Azoty bardzo pilnie i korzystnie dla rolników rozwiązana" – można było przeczytać.

Jednocześnie – w opinii MRiRW – **decyzja podjęta przez Grupę Azoty** może być "zagrożeniem dla terminowej i efektywnej działalności rolnej, co może mieć bardzo negatywne skutki na rynku rolno-spożywczym".

Po tym komunikacie sprawy potoczyły się błyskawicznie, bo jeszcze tego samego dnia Grupa Azoty poinformowała, że **wraca do przyjmowania bieżących zamówień na nawozy azotowe**. Spółka zapewniła, że stanie się to niebawem.

Mleko się rozlało, sprzątanie nie będzie łatwe

Co wpłynęło na tak szybką zmianę podjętych wcześniej decyzji? Z naszych informacji wynika, że skutecznie zadziałała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, która na polecenie premiera miała za wszelką cenę "pogodzić" ministerstwa i nakazać większą rozwagę przy podejmowaniu tak delikatnych decyzji jak ograniczenie sprzedaży nawozów.

Na pilne wyjaśnienie sytuacji **naciskał resort rolnictwa**.

– Należy cieszyć się, że **któs poszedł po rozum do głowy**, ale tego całego zamieszania już się nie cofnie. Mleko się rozlało, a teraz ktoś będzie musiał to wszystko posprzątać – przyznaje urzędnik MRiRW.

Wiceminister zapewnia, że będzie dobrze

Tymczasem w opublikowanym w piątek, 6 marca nagraniu **wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka (KO)** cieszy się, że zamieszanie zostało wyjaśnione.

– Grupa Azoty **ponownie przyjmuje zamówienia**, sytuacja się stabilizuje, wraca do normy – oświadczyła wiceminister.

Dodała, że pomimo 54% podwyżki gazu, **ceny wzrosną minimalnie, bo od 5 do 7%**.

– Należy również podkreślić, że **rozpoczęliśmy współpracę z Grupą Azoty**. Po rozmowie z panem prezesem będziemy szykowali kolejne działania na rzecz rolników – zaznaczyła Gromadzka.

Jednocześnie przyznała, że destabilizacja na Bliskim Wschodzie **wpłynęła na falę spekulacji cenami paliw i nawozów**: – Z tymi spekulacjami walczymy, dlatego też wysłałam pismo do prezesa UOKiK, aby trzymać rękę na pulsie.

Zapewniła, że **MRiRW będzie codziennie raportowało na temat sytuacji na rynku nawozów**, tj. o aktualnej dostępności i cenach.

- Dbamy o interesy polskiego rolnika i w razie jakichkolwiek pytań oczywiście możecie się państwo do mnie zgłaszać
- zachęciła **Małgorzata Gromadzka**.

[Zamknij >](#)

Rośnie kolejowy transport zboża z Ukrainy do Polski. Codziennie ponad 14 wagonów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



Jak poinformował Walerij Tkaczow, zastępca dyrektora departamentu technologii transportowych i operacji handlowych w Ukrzaliznycji, w lutym, drugi miesiąc z rzędu, odnotowano wzrost transportu zboża drogą kolejową z Węgrami. Podobna tendencja utrzymuje się w przeładunkach ziarna na granicy z Polską.

Według niego w ubiegłym miesiącu na Węgry wysyłano średnio 64,9 wagonów zboża dziennie, co stanowi wzrost o 6,4 jednostki w porównaniu ze średnią dzienną w styczniu.

Na innych przejściach granicznych w lutym również wzrosły przeładunki zboża. Średni dzienny przeładunek wagonów zbożowych w kierunku Polski w tym miesiącu wzrósł o 5,4 wagonu/dzień, do 14,6 wagonu/dzień.

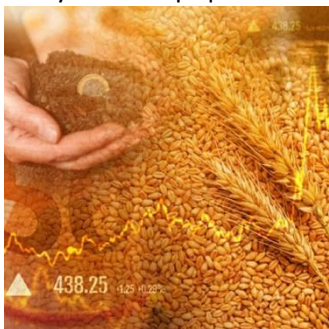
Wzrost przeładunków na granicy ze Słowacją w tym okresie szacowano na 2,9 samochodu/dzień do 26,3 samochodu/dzień, a z Rumunią na 0,3 samochodu/dzień do 5 samochodów/dzień.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

06.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: drożeje jedynie rzepak

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 06.03.2026 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż bez większych zmian. Stawki proponowane rolnikom nadal przypominają te sprzed dwóch dekad. W ostatnich dniach gwałtownie rosną ceny paliw i nawozów, co zbiega się z intensyfikacją prac polowych. Ruch wzrostowy wykazuje jedynie rzepak, którego przeciętna wycena w odstępie dwóch dni poszła w górę o 13,77 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 06.03.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (06.03.2026)	Ostatnie notowanie (04.03.2026)
Pszenica konsumpcyjna	680-880 (736,23)	680-870 (734,80)
Żyto konsumpcyjne	550-660 (595,59)	550-660 (595,00)
Jęczmień konsumpcyjny	610-750 (666,00)	610-750 (666,00)
Pszenica paszowa	620-770 (682,59)	620-760 (681,73)
Żyto paszowe	500-620 (552,62)	500-620 (551,19)
Pszennyżyto	550-710 (622,04)	550-700 (620,93)
Jęczmień paszowy	590-710 (648,25)	590-700 (647,50)
Rzepak	1830-2280 (2092,82)	1830-2220 (2079,05)
Kukurydza	650-800 (719,17)	650-800 (720,00)
Groch konsumpcyjny	670-840 (794,00)	670-840 (794,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

A.Dargiewicz: Krajowy rynek tuczników w fazie silnej zwyżki. Jeden z najbardziej wzrostowych w całej Unii Europejskiej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



- Kolejny tydzień na krajowym rynku trzody chlewnej przyniósł wyraźne umocnienie rynku tuczników, czego odzwierciedleniem jest wzrost ceny klasy E do poziomu 7,00 zł/kg, czyli o 0,20 zł tydzień do tygodnia. Stawka ta przewyższa cenę niemieckiego VEZG (ok. 6,88 zł/kg) po przeliczeniu na złotówki – wylicza Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig, który komentuje ostatnie wydarzenia rynkowe.

Głównymi powodami dynamicznego wzrostu są ograniczona krajowa podaż żywca, wysoki eksport wieprzowiny oraz poprawa warunków logistycznych po zniesieniu stref czerwonych związanych z ASF. W rezultacie polski rynek wyróżnia się w tym tygodniu

jako jeden z najbardziej wzrostowych w całej Unii Europejskiej.

Szeroki wzrost cen w UE: producenci szykują się na odbudowę pogłowia

Również w Unii Europejskiej obserwowany jest szeroki trend wzrostowy. Dane ISN dla największych rynków potwierdzają podwyżki m.in. w Austrii (1,54 EUR/kg, +0,08 €), Belgii (1,58 EUR/kg, +0,06 EUR), Hiszpanii (1,46 EUR/kg, +0,06 €) czy Holandii (1,54 EUR/kg, +0,04 EUR). Stabilizacja cen we Francji (1,59 EUR/kg), Danii (1,29 EUR/kg) i Irlandii (1,61 EUR/kg) wynika z lokalnego nasycenia rynku, jednak nie hamuje ogólnoeuropejskiego trendu wzrostowego, napędzanego głównie przez rosnący popyt w Niemczech oraz ograniczoną podaż w Europie Środkowej.

Istotnym sygnałem dla kolejnych kwartałów jest również wzrost cen prosiąt – m.in. w Danii do 420 DKK/30 kg (+30 t/t) i w Holandii do 52 €/25 kg (+4,5 t/t). Oznacza to intensywne przygotowania producentów do odbudowy stad oraz zwiększenia produkcji w drugim kwartale 2026 r.

Rynek niemiecki: stabilny wzrost i żywy popyt ubojni

W Niemczech cena VEZG osiągnęła w tygodniu 10 poziom 1,60 EUR/kg wbc, co oznacza wzrost o 0,05 EUR/kg w ujęciu tygodniowym. Komentarze rynkowe wskazują na bardzo żywą sytuację popytowo-podażową po stronie zakładów ubojowych oraz oczekiwanie dalszych wzrostów w nadchodzącym tygodniu. Spadające masy ubojowe dodatkowo wspierają rynek, zwiększając presję na podwyżki.

Sytuacja globalna: popyt w Ameryce Północnej i wyzwania w Azji

Na rynkach globalnych szczególnie zauważalne jest ożywienie popytu na wieprzowinę w Ameryce Północnej, napędzane niższą inflacją cenową względem innych gatunków mięsa. Z kolei w Chinach władze sugerują konieczność ograniczenia produkcji w obliczu nadpodaży i słabego popytu – co może w kolejnych miesiącach wpływać na globalne przepływy handlowe. Jednocześnie rośnie znaczenie bioasekuracji, o czym świadczą m.in. liczne ogniska ASF w Korei Południowej oraz rozszerzenie stref wysokiego ryzyka w Katalonii.

Wnioski: co oznacza obecna sytuacja dla producentów i przetwórców?

Podaż w całej Unii Europejskiej pozostaje sezonowo ograniczona, co automatycznie wzmacnia ceny. Jednocześnie rynek pozostaje obciążony ryzykami epizootycznymi, a dyskusje wokół przyszłego kształtu Wspólnej Polityki Rolnej po 2027 r. stwarzają niepewność inwestycyjną w sektorze. Dodatkowo dynamiczne wzrosty cen prosiąt ograniczają opłacalność cykliów otwartych, co może różnicować wyniki gospodarstw w kolejnych miesiącach.

Autor: Aleksander Dargiewicz (Polpig)

[Zamknij >](#)

Rolnicy ciągle czekają na abolicję ws. ciągników marki Belarus. Procedury ciągną się w nieskończoność

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



Wobec wielu posiadaczy ciągników marki Belarus toczą się postępowania sądowe, które kończą się nakazem złomowania sprzętu. Rolnicy nie mogą użytkować tych ciągników a dla wielu jest to pojazd, wykonujący najważniejsze prace w gospodarstwie. Rząd obiecał abolicję wiele miesięcy temu, ale do dzisiaj sprawa nie została zamknięta.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych, wystąpił 27 lutego 2026 r. do Ministra Infrastruktury, realizując wniosek przyjęty na Posiedzeniu Krajowej Rady Izb Rolniczych w dniu 18 lutego 2026 r., o zakończenie prac legislacyjnych na etapie resortu, dotyczących **projektu ustawy o zmianie ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia oraz niektórych innych ustaw (UC95)** i przekazanie do dalszych prac w Sejmie RP.

Projekt ustawy jest niezwykle istotny dla użytkowników ciągników rolniczych marki Bielarus, wobec których prowadzone są postępowania prowadzące do unieważnienia dokumentów rejestracyjnych, co prowadzi do kasacji pojazdów.

Prace na projektem, trwają w resorcie infrastruktury od wielu miesięcy. We wrześniu 2025 r. projekt został przekazany do konsultacji publicznych, co dało nadzieję wielu rolnikom na zakończenie problemów z homologacją zakupionych legalnie ciągników. Samorząd rolniczy z zadowoleniem przyjął art. 10 ustawy, wprowadzający przepisy abolicyjne dla ciągników Belarus dopuszczonych do ruchu drogowego, których dokumenty homologacyjne zostały zakwestionowane. **Jednak dotychczas, jak wynika z informacji na stronie Rządowego Centrum Legislacji, prace nad projektem nie zostały sfinalizowane.**

W związku z oczekiwaniami rolników Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wnosi o priorytetowe potraktowanie prac legislacyjnych dotyczących *projektu ustawy o zmianie ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia oraz niektórych innych ustaw*, jak najszybsze przekazanie projektu ustawy do Sejmu i zakończenie procesu legislacyjnego.

Źródło: KRIR

[Zamknij >](#)

Grupa Azoty wraca do przyjmowania bieżących zamówień na nawozy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



- W ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin, po dokończeniu niezbędnych analiz, Grupa Azoty powróci do przyjmowania zamówień na nawozy azotowe i standardowej współpracy na bieżących warunkach rynkowych. W decyzji tej musimy uwzględnić zarówno interes przedsiębiorców rolnych i naszych partnerów handlowych, jak i interes samej Spółki – poinformował Marcin Celejewski - prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

- *Podjęte przez nas działania są przemyślaną reakcją biznesową na nadzwyczajną sytuację rynkową. Ich celem jest utrzymanie stabilności dostaw oraz aktywna ochrona rynku i polskich rolników przed nadmiernymi wahaniami cen nawozów. **Jednocześnie***

podkreślamy, że produkcja nawozów odbywa się na bieżąco z wykorzystaniem maksymalnych zdolności produkcyjnych. Ilość dostępnych nawozów oraz zapasy znajdujące się w magazynach autoryzowanej sieci dystrybutorów są wystarczające, aby zabezpieczyć zarówno bieżące, jak i przyszłe potrzeby przedsiębiorców rolnych – czytamy w oświadczeniu Grupy Azoty.

- *Grupa Azoty od zawsze jest i pozostanie jednym z filarów bezpieczeństwa żywnościowego Polski i strategicznym partnerem polskiego rolnictwa. **Naszą odpowiedzialnością jest nie tylko produkcja nawozów, ale także stabilne zarządzanie ich dostępnością w warunkach dużej zmienności na rynku nawozów i surowców** – w szczególności gazu ziemnego, który pozostaje podstawowym kosztem produkcji nawozów – zakończył Celejewski.*

[Zamknij >](#)

Zawirowania na rynku nawozów zbiegają się w czasie z trudną sytuacją na rynku zbóż

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.03.2026 |



Rolnik nie wie dziś, po jakiej cenie sprzeda swoją pszenicę. W takiej sytuacji może pojawić się nerwowość, zwłaszcza gdy pojawiają się sygnały dotyczące dostępności nawozów. W takich warunkach łatwo o skokowy wzrost popytu i dalszą presję cenową.

Rosnące koszty nawozów, utrzymujące się niskie ceny zbóż i problemy z płynnością gospodarstw zwiększają presję na producentów roślinnych. Podczas konferencji prasowej Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych (FBZPR) „Fakty o produkcji roślinnej zamiast mitów”, która odbyła się 4 marca 2026 r. w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej, eksperci wskazywali na ryzyka dla opłacalności produkcji

oraz stabilności rynku surowców rolnych. Wydarzenie odbyło się w ramach kampanii „Jakość zaczyna się od ziarna”.

Sytuacja na rynku nawozów

Sytuacja na rynku nawozów azotowych oraz utrzymujące się niskie ceny zbóż, to obecnie kluczowe czynniki wpływające na kondycję gospodarstw zajmujących się produkcją roślinną. – *Grupa Azoty wstrzymuje przyjmowanie nowych zamówień na nawozy azotowe, choć realizuje wcześniej podjęte zobowiązania, a produkcja trwa. Taki sygnał może wpływać na decyzje zakupowe rolników i powodować wzrost napięcia wokół dostępności nawozów w punktach sprzedaży* – powiedział Mateusz Stankiewicz, ekspert FBZPR. Jak podkreślił, nawozy pozostają jednym z najistotniejszych elementów kosztowych w gospodarstwach.

- **Nawozy to dziś główny koszt produkcji – rzędu 45–50 proc.** Każdy ruch, który wywołuje wzrost niepewności na rynku, jest dla rolników problematyczny. W wielu regionach rośliny są opóźnione w wegetacji, dlatego właściwe zarządzanie azotem w najbliższych tygodniach będzie kluczowe dla poziomu plonów – zaznaczył ekspert Federacja zapowiedziała monitorowanie sytuacji oraz dialog z krajowymi producentami nawozów w celu utrzymania stabilności rynku i bezpieczeństwa produkcji roślinnej.

Niskie ceny zbóż i problemy z płynnością

Podczas konferencji zwracano uwagę, że decyzje dotyczące nawozów zbiegają się w czasie z trudną sytuacją na rynku zbóż. Rolnicy podejmują decyzje produkcyjne przy utrzymujących się niskich cenach skupu oraz ograniczonych możliwościach sprzedaży zapasów.

- **Rolnik nie wie dziś, po jakiej cenie sprzeda swoją pszenicę. W takiej sytuacji może pojawić się nerwowość, zwłaszcza gdy pojawiają się sygnały dotyczące dostępności nawozów.** W takich warunkach łatwo o skokowy wzrost popytu i dalszą presję cenową – wskazał dr Marek Reich, ambasador kampanii „Jakość zaczyna się od ziarna”. Dodatkowym wyzwaniem pozostają pełne magazyny i utrudnienia eksportowe.

Utrzymujące się niskie ceny zbóż oraz spadki cen mąki powodują, że wielu producentów nadal przechowuje znaczące ilości surowca, co przekłada się na problemy z płynnością finansową gospodarstw. – Największym problemem jest dziś brak perspektywy szybkiego upłynnienia zapasów w cenach pozwalających utrzymać stabilność ekonomiczną gospodarstw. Potrzebne są działania stabilizujące rynek oraz rozwiązania wspierające zarówno producentów zbóż, jak i sektor nawozowy – zaznaczył Marian Sikora, przewodniczący FBZPR.

[Zamknij >](#)

Cena oleju napędowego w hurcie sięgnęła poziomu 7,00 zł/l. Rolnicy w potrzasku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



- Ceny diesla w środę 4 marca 2026 r. osiągnęły poziom, które budzą ogromny niepokój w sektorze agro. W oficjalnym cenniku hurtowym PKN Orlen cena oleju napędowego (Ekodiesel) wyrzuciła do 5 681 PLN/m³, co przy 23-procentowym podatku VAT daje niemal równe 7,00 zł za litr. To dramatyczny moment dla rolników, którzy wstrzymywali się z zakupami przed weekendem; dziś za każdy metr sześcienny muszą zapłacić o ok. 1000 zł więcej niż jeszcze w ubiegły piątek – komentuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Najnowsze zestawienie średnich cen detalicznych pokazuje, że rynek paliw w Polsce znajduje się w fazie gwałtownego szoku. Ceny ON na stacjach wzrosły w tydzień o ponad 40 groszy, przebijając o blisko 30 groszy nawet najbardziej pesymistyczne prognozy analityków sprzed kilku dni.

Obecnie mamy do czynienia z paradoksem: średnia cena ON na pylonach (**6,40 zł**) jest o blisko **60 groszy niższa** niż oficjalny hurt Orlenu (**6,99 zł**). Wniosek jest jeden – stacje, które właśnie zamawiają paliwo, będą zmuszone do natychmiastowych podwyżek, aby nie generować strat na sprzedaży.

Geopolityka pozostaje bezlitosna

Całkowita blokada **Cieśniny Ormuz** przez Iran odcięła Europę od kluczowych dostaw paliw gotowych. Choć ropa Brent podrożała o ok. 15%, to gotowy diesel w Europie (notowania ARA) wyrzucił aż 45% do wczoraj i są o 30% wyższe w środę (po korekcie spadkowej). Polska, jako importer gotowego ON, płaci dziś ogromną „premię wojenną”. Dodatkowo skrajna niepewność na rynkach finansowych umacniała dolara, co przy słabnącym złotym potęguje wzrosty.

Nadzwyczajne zyski na zapasach

Co ciekawe, obecny skok cen w hurcie nie wynika z faktu, że Orlenowi fizycznie „zabrakło” paliwa. Zarówno koncern, jak i stacje dysponują zapasami kupionymi po znacznie niższych cenach przed sobotnią eskalacją w cieśninie Ormuz. Natychmiastowe (w dwa dni) podniesienie stawek hurtowych do poziomu 7 zł brutto oznacza, że paliwo nabyte taniej jest sprzedawane z ogromną, wojenną nadwyżką. To generuje nadzwyczajne zyski z wyceny zapasów kosztem portfeli producentów rolnych, przewoźników i obywateli.

Jak było w 2022 r.?

Warto przypomnieć szczyt kryzysu po ataku na Ukrainę w 2022 roku. Choć wtedy ceny netto bywały wyższe (do 7,70 zł netto), sytuacja podatkowa była inna:

- **2022 rok (Tarcza):** 7,70 zł netto + **8% VAT** = **8,32 zł/l brutto**.

- **Dziś (2026):** 5,68 zł netto + **23% VAT** = **6,99 zł/l brutto** (sam koszt hurtu).

Brak obniżonego VAT-u sprawia, że każda podwyżka ceny netto o 1 złoty przekłada się dziś na **1,23 zł** na fakturze rolnika. Każda spekulacja z giełd światowych uderza w nas teraz ze zdwojoną siłą.

Będzie interwencja rządu?

Premier stanowczo zagwarantował, że dzięki rekordowym zapasom strategicznym paliwa w Polsce nie zabraknie. Zapowiedział także monitoring marż PKN Orlen, co sugeruje, że państwowy gigant mógłby ograniczyć zyski w dobie kryzysu.

Marzec to dla rolników czas nawożenia i siewów. Skoro państwo kontroluje niemal 50% udziałów w paliwowym monopolu, pojawia się uzasadnione oczekiwanie, że rząd wpłynie na Orlen, by ten działał mniej rynkowo, a bardziej

stabilizująco. Ponowne rozważenie czasowej obniżki VAT lub wprowadzenie dopłat do paliwa rolniczego mogłoby ocalić rentowność gospodarstw.

Autor: Andrzej Bąk (eWGT)

[Zamknij >](#)

Niektóre środki ochrony roślin będą mogły nabyć jedynie osoby przeszkolone

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.03.2026 |



Z dniem 6 marca 2026 r. wchodzi w życie nowe przepisy korygujące dotychczasowe zasady obrotu środkami ochrony roślin. Zmiany mają sprawić, aby środki ochrony roślin przeznaczone dla rolnictwa trafiały wyłącznie do rolników.

*- To przede wszystkim odpowiedzialna reakcja państwa na realne zagrożenia. W ostatnich latach odnotowaliśmy przypadki zatruc – niestety także śmiertelnych – wynikających z niewłaściwego stosowania środków do fumigacji. Naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, aby takie tragedie się nie powtarzały. Nowe regulacje mają zdecydowanie ograniczyć dostęp do szczególnie niebezpiecznych substancji osobom, które nie posiadają odpowiednich kwalifikacji i uprawnień. **Fumiganty to środki niezwykle skuteczne, ale jednocześnie wymagające specjalistycznej wiedzy, doświadczenia i zachowania rygorystycznych zasad bezpieczeństwa.** Nie mogą być traktowane jak zwykłe preparaty ochrony roślin – wyjaśnia minister rolnictwa Stefan Krajewski.*

Cele wprowadzanych zmian:

- zapewnienie, aby środki ochrony roślin przeznaczone dla rolnictwa nie były stosowane przez amatorów;
- zapobieżenie zatruciu ludzi szczególnie niebezpiecznym fumigantami;
- wyeliminowanie nieprawidłowości w sprzedaży internetowej środków ochrony roślin;
- usunięcie wątpliwości dotyczących kompetencji sprzedawców;
- umożliwienie zakupu środków ochrony roślin przez osoby upoważnione przez osobę przeszkoloną.

Obrót fumigantami

Szczególnie niebezpieczne fumiganty muszą trafiać wyłącznie do osób przeszkolonych w ich zastosowaniu. Zmiany w obrocie dotyczą wyłącznie fumigantów zawierających:

- fosforek glinu;
- fosforek magnezu;
- fluorek sulfurylu.

Natomiast nowe zasady obrotu fumigantami obejmują:

- prowadzenie ewidencji nabywców fumigantów;
- dokumentowanie sprzedaży fumigantów fakturą;
- każdorazową weryfikację uprawnień do zakupu tych fumigantów, tzn. posiadanie zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin metodą fumigacji (nie dotyczy osób korzystających z wyłączenia z obowiązku ukończenia szkolenia);
- weryfikację dokumentu potwierdzającego tożsamość kupującego;
- wycofanie fumigantów ze sprzedaży internetowej (zakaz nie obejmuje sprzedaży w łańcuchu dostaw i podmiotów świadczących usługi z zakresie fumigacji).

Kompetencje sprzedawcy

Środki ochrony roślin przeznaczone dla rolnictwa muszą trafiać wyłącznie do rolników. W związku z tym w znowelizowanej ustawie znajduje się jednoznaczne potwierdzenie uprawnień sprzedawcy do:

- weryfikacji dokumentów uprawniających do zakupu i dokumentu potwierdzającego tożsamość kupującego – sprzedawca może poprosić o okazanie tych dokumentów (lecz nie prowadzi ich ewidencji, ani ich nie kopiuje);
- odmowy sprzedaży, jeżeli nabywca nie posiada uprawnień do zakupu środków ochrony roślin lub odmawia okazania dokumentów potwierdzających te uprawnienia.

Obrót internetowy

Kupujący musi mieć pewność, że źródło nabywanych środków ochrony roślin jest legalne. W tym celu w ofercie sprzedaży internetowej środka ochrony roślin umieszcza się:

- numer wpisu do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wprowadzania środków ochrony roślin do obrotu lub konfekcjonowania tych środków;
- kopię zaświadczenia o wpisie do tego rejestru.

Kupujący musi również mieć gwarancję jakości nabywanych środków ochrony roślin. Muszą one być dostarczane w sposób, który nie stwarza ryzyka zanieczyszczenia żywności, pasz lub innych towarów. Z tego powodu środków ochrony roślin przeznaczonych dla użytkowników profesjonalnych nie doręcza się do:

- skrzynek pocztowych;
- automatów do pocztowej obsługi klientów (co mogłoby narazić środki ochrony roślin na temperaturę negatywnie wpływającą na ich właściwości);
- pomieszczeń, w których prowadzona jest sprzedaż żywności lub pasz.

Uproszczenia

Znowelizowana ustawa umożliwia zakup środków ochrony roślin (innych niż fumiganty z fosforem glinu lub magnezu oraz z fluorkiem siarki) na podstawie pisemnego upoważnienia udzielonego przez osobę, która spełnia warunki wymagane do zakupu tych środków ochrony roślin. Umożliwia również sprzedaż środków ochrony roślin przeznaczonych dla użytkowników profesjonalnych w pomieszczeniach, w których prowadzona jest sprzedaż pasz – pod zamknięciem, w sposób zapewniający brak kontaktu środka ochrony roślin z paszą.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Nowa technologia namierzy ślimaki na polu

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 04.03.2026 |



Brytyjscy naukowcy opracowali metodę wykrywania nagich ślimaków z wykorzystaniem innowacyjnego obrazowania. Rozwiązanie może umożliwić automatyczny monitoring szkodnika bezpośrednio w polu i precyzyjne wyznaczenie ognisk jego występowania. To odpowiedź na rosnące straty, szczególnie dotyczące zbóż i rzepaku, które w Wielkiej Brytanii szacuje się na 43,5 mln funtów rocznie.

Mały szkodnik, duży problem

W Europie rolnicy zmagają się z kilkoma gatunkami nagich ślimaków powodujących szkody w uprawach. Do najczęściej wymienianych należą ślinik wielki (*Arion rufus*), ślinik ogrodowy (*Arion hortensis*), ślinik luzytański (*Arion vulgaris*), pomrów wielki (*Limax maximus*) oraz pomrownik plamisty (*Deroceras reticulatum*).

Ten ostatni gatunek ma ogromne znaczenie gospodarcze w Wielkiej Brytanii, gdzie, jak się szacuje, **powoduje straty sięgające 43,5 mln funtów (ok. 213 mln złotych) rocznie**. Pomrownik plamisty szczególnie chętnie żeruje na kiełkujących roślinach, wygryzając liścienie i młode pędy.

Uszkodzenia mogą prowadzić do znacznego przeredzenia pola, a w skrajnych przypadkach nawet do konieczności ponownego siewu. Największe nasilenie problemu obserwuje się jesienią, zwłaszcza w latach o wilgotnej pogodzie. W takich warunkach ślimaki są bardzo aktywne, a młode zboża i rzepak są szczególnie podatne na uszkodzenia.

Dotychczas zwalczanie tych szkodników opierało się głównie na stosowaniu granulowanych pestycydów. Jednak w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii, podobnie jak w Unii Europejskiej, **rośnie presja regulacyjna dotycząca stosowania środków chemicznych**, a rolnicy coraz częściej poszukują metod pozwalających ograniczyć ich użycie.

Kamera zamiast przynęty

Nowe badania przeprowadzone przez naukowców z brytyjskich instytutów UK Agri-Tech Centre oraz Rothamsted Research pokazują, że w zwalczaniu ślimaków **pomocna może być technologia obrazowania multispektralnego**. Metoda polega na analizie odbicia światła o różnych długościach fal od powierzchni gleby i znajdujących się na niej obiektów.

W trakcie eksperymentów okazało się, że **nagie ślimaki można odróżnić od gleby, roślin czy kamieni dzięki charakterystycznemu „sygnałowi świetlnemu”**. Wystarczy analiza kilku konkretnych długości fal: w zakresie ultrafioletu (365 nm), światła niebieskiego (405 i 450 nm), zielonego (570 nm) oraz bliskiej podczerwieni (880 nm).

Połączenie tych danych pozwala komputerowi rozpoznać obecność ślimaka na powierzchni gleby. W przyszłości system mógłby działać w czasie rzeczywistym - np. w kamerach zamontowanych na maszynach rolniczych lub autonomicznych robotach polowych.

Precyzyjna ochrona roślin

Największą zaletą nowej technologii może być możliwość tworzenia map występowania ślimaków w polu. Dzięki temu rolnik mógłby **stosować środki ochrony roślin tylko tam, gdzie rzeczywiście występuje problem**. Takie podejście wpisuje się w koncepcję rolnictwa precyzyjnego, które zakłada ograniczenie niepotrzebnych zabiegów i bardziej racjonalne wykorzystanie środków produkcji.

Zamiast rozsiewać granulaty na całej powierzchni pola, możliwe byłoby zwalczanie szkodników tylko w tzw. „hotspotach”. W praktyce oznacza to nie tylko mniejsze zużycie środków ochrony roślin, ale również ograniczenie kosztów oraz zmniejszenie wpływu zabiegów na środowisko.

Badania nad wykrywaniem ślimaków są częścią większego programu badawczego, którego celem jest opracowanie nowych strategii zwalczania tych szkodników. W projekcie **testowane są również m.in. autonomiczne roboty polowe** wyposażone w systemy sztucznej inteligencji.

Takie urządzenia mogłyby nie tylko wykrywać ślimaki, ale także aplikować biologiczne środki ich zwalczania, np. wypuszczać nicienie pasożytujące na mięczakach. Równolegle prowadzone są prace nad odmianami pszenicy bardziej odpornymi na uszkodzenia powodowane przez ślimaki.

Technologia w fazie testów

Naukowcy podkreślają jednak, że metoda wymaga dalszych badań w warunkach polowych. Na skuteczność wykrywania mogą wpływać różne czynniki, takie jak ilość resztek poźniwnych, stopień pokrycia gleby roślinnością czy zmienne warunki oświetlenia.

Mimo to eksperci uważają, że precyzyjne wykrywanie ślimaków może stać się jednym z kluczowych elementów nowoczesnej ochrony roślin. W sytuacji, gdy straty powodowane przez te niepozorne mięczaki sięgają niebotycznych kwot, nawet niewielka poprawa skuteczności monitoringu może przynieść rolnikom wymierne korzyści.

Na podstawie:

Farming UK

[Zamknij >](#)

Ukraińcy pomstują na unijne kontyngenty taryfowe i liczą straty wynikające z ograniczenia eksportu towarów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.03.2026 |



Spadek dostaw ukraińskich produktów rolnych do Unii Europejskiej po wprowadzeniu kontyngentów taryfowych (TRQ) wyniesie 1,43 mld dolarów rocznie. Według badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Ekonomicznych i Doradztwa Politycznego, całkowity eksport do UE siedmiu kategorii produktów, na które nałożono ograniczenia, zmniejszy się o 55% w porównaniu z rokiem bazowym 2024 w ramach autonomicznych środków handlowych — z 2,59 mld dolarów do oczekiwanych 1,16 mld dolarów.

Największy spadek odnotuje pszenica zwyczajna, której eksport spadnie o 1,146 mld dolarów, czyli o 80%, co stanowi większość ogólnego spadku dostaw do UE. **Oczekuje się, że dostawy spadną z 6,34 mln ton do 1,3 mln ton.**

Drugą najbardziej dotkniętą kategorią jest cukier, w przypadku którego nastąpił spadek o 159 milionów dolarów, czyli 69% w ujęciu fizycznym - z 325 tysięcy ton do 100 tysięcy ton.

Szacuje się, że wpływ zmniejszonego importu mięsa drobiowego i produktów ubocznych wyniesie -46 mln USD (do 368 mln USD), jęczmienia -38 mln USD (do 100 mln USD), soku jabłkowego -23 mln USD (do 133 mln USD). Podaż jaj i albumin zmniejszy się o 9 mln USD (do 98 mln USD), a miodu - o 6 mln USD (do 97 mln USD). Wielkość eksportu drobiu zmniejszy się do 122 tys. ton, soku jabłkowego - do 66 tys. ton, jaj - do 53 tys. ton, a miodu - do 51 tys. ton.

Oleg Nijewski, założyciel Centrum Badań nad Żywnością i Użytkowaniem Ziemi Kijowskiej Szkoły Ekonomicznej (KSE) zauważył, że **wprowadzenie kwot będzie kosztować gospodarkę UE około 80 milionów dolarów rocznie z powodu utraconego dochodu. - To korzystne dla europejskich rolników, ale straty dla konsumentów i przetwórców przewyższą korzyści dla rolników. Oczywiście skala strat dla UE jest niewielka, ale nadal istnieje** – zauważył ekspert.

W ujęciu nominalnym największy wpływ wprowadzenia nowych kontyngentów taryfowych odczuje Hiszpania, której całkowity import z Ukrainy spadnie o 889 mln USD (-74 %). Kolejną największą stratę odnotuje Irlandia, ze spadkiem o 142 mln USD (-65 %). W ujęciu względnym najbardziej radykalny spadek importu – o 79% – prognozowany jest dla Włoch i Portugalii. Wysokie spadki procentowe spodziewane są również w Słowenii (-76 %), Finlandii (-68 %) i na Malcie (-69 %).

Źródło: agroportal.ua

[Zamknij >](#)

Francuzi wściekli na von der Leyen po decyzji ws. umowy z Mercosurem

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.03.2026 |



Piątkowa decyzja Ursuli von der Leyen o tymczasowym wdrożeniu umowy handlowej UE-Mercosur wywołała falę oburzenia w Paryżu. Wkrótce po ogłoszeniu decyzji prezydent Macron stwierdził, że „dla Francji jest to zaskoczenie, i to nieprzyjemne”. Wielu francuskich polityków skrytykowało decyzję przewodniczącej KE, oskarżając urzędników w Brukseli o ignorowanie woli obywateli Unii Europejskiej.

Dwóch francuskich urzędników potwierdziło w rozmowie z Politico, że rząd w Paryżu nie został wcześniej poinformowany o decyzji von der Leyen o przeforsowaniu umowy, przeciwko której Francja walczyła od lat, pomimo przytłaczającej krytyki ze strony partii politycznych, rolników i opinii publicznej. Dyplomaci i urzędnicy z innych państw członkowskich UE, którym zapewniono anonimowość, aby mogli szczerze wypowiedzieć się na ten delikatny temat, szybko doszli do wniosku, że **wpływy Francji w Brukseli słabną i że szefowa Komisji Europejskiej uważa teraz, że może świadomie ignorować sprzeciw prezydenta Francji, który w przyszłym roku ustąpi z urzędu.**

Chociaż von der Leyen od dawna dawała do zrozumienia, że chce, aby umowa weszła w życie jak najszybciej, pojawiały się wątpliwości, czy Komisja będzie gotowa zignorować Parlament Europejski i przyspieszyć wdrożenie umowy, która stworzyłaby strefę wolnego handlu między UE a Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem, obejmującą 720 milionów ludzi. Francuscy urzędnicy byli pewni, że to się nie wydarzy.

Francuski minister handlu Nicolas Forissier powiedział w wywiadzie dla Politico w czwartek, że Francja zamierza wykorzystać czas trwania kontroli sądowej, aby uzyskać od Komisji zapewnienie dotyczące francuskich wniosków o ochronę rolników. Forissier obiecał „wykorzystać dodatkowy czas przyznany przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, aby kontynuować dyskusje z Komisją i wypracować konkretne odpowiedzi we wszystkich kwestiach, w szczególności w kwestii środków lustrzanych i kontroli” **Jednak sprawy potoczyły się inaczej, ponieważ von der Leyen uznała, że nie ma potrzeby czekać na wyrok sądu.**

Macron, który nie może ubiegać się o trzecią kadencję z rządu i ma opuścić Pałac Elizejski wiosną 2027 roku, ostro skrytykował Komisję von der Leyen, stwierdzając, że „obywatele Europy i ich przedstawiciele nie zostali należycie poszanowani”. Ten spór oznacza bezprecedensowe starcie między nimi. - *Nigdy nie będę bronił umowy, która jest pobłażliwa wobec importu, a surowa wobec produkcji krajowej, ponieważ jest ona niespójna dla europejskich konsumentów i narusza europejską suwerenność* – powiedział Macron.

Źródło: Politico

[Zamknij >](#)